



Aleksander Duda, Maciej Durbas¹

O synonimiczności znamion „przemoc wobec osoby” i „gwałt na osobie” na gruncie kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń (dwugłos)

Aleksander Duda

1. Wstęp

Relacja między sformułowaniami „przemoc wobec osoby” i „gwałt na osobie” użytymi w art. 280 k.k. i 130 § 3 k.w. od dłuższego czasu stanowi przedmiot sporów zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie sądów. Problem związany z „przepełnieniem” przestępstwa rozboju ma w praktyce ważne znaczenie i z tego względu pożądane jest jednolite stanowisko w kwestii synonimiczności lub niesynonimiczności wspomnianych pojęć. Kilkakrotnie głos w dyskusji zabrał Sąd Najwyższy, do którego kierowano w tej sprawie pytania prawne. Tu, pojawiły się jednak kontrowersje, a stanowiska poszczególnych składów SN były odmienne². Wypada przypomnieć, iż kwestia tego czy sprawca używający przemocy wobec osoby w celu zaboru cudzej rzeczy ruchomej o wartości nie przekraczającej 250 zł może ze względu na konstrukcję przepisów 280 k.k. i 130 k.w. odpowiadać za wykroczenie, pojawiła się dopiero wraz z uchwaleniem nowego k.k. w 1997 roku. W akcie tym powrócono do znanej z art. 259 k.k. z 1932 roku formuły „używa przemocy wobec osoby”, odstępując od dotychczasowej „używa gwałtu wobec osoby” istniejącej na gruncie kodeksu z 1969 roku. Ponadto wyeliminowano z kodeksu karnego typ kradzieży szczególnie zuchwałej. Mimo wspomnianych zmian nie dostosowano do nich w odpowiedni sposób art. 130 § 2 k.w. pozostawiając w jego treści znamię „gwałtu na osobie”.

Rozważając powstałą na tym gruncie kontrowersję interpretacyjną, za celowe uznać należy odniesienie się do kilku kluczowych kwestii:

- ustalenia znaczenia pojęć „przemoc wobec osoby” i „gwałt na osobie”,
- relacji znaczeniowych między tymi pojęciami na gruncie dotychczasowych polskich kodyfikacji karnych,
- aktualnego kontekstu systemowego w jakim użyto tych pojęć,
- skutków przyjęcia innego niż synonimiczne znaczenie pojęć „przemoc wobec osoby” i „gwałt na osobie”.

¹ Autorzy są studentami III roku Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

² Uchwała SN z dnia 21 marca 2007 r., I KZP 39/06, OSNKW 2007, z. 4, poz. 30; I KZP 10/08; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r., II KK 301/07 (niepublikowany); Wyrok z dnia 3 września 2008 r., II KK 1/08, Biuletyn Prawa Karnego 2008/11; Wyrok SN z dnia 3 września 2008 r., II KK 1/08, Biuletyn Prawa Karnego 2008/11; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008 r., sygn. II KK 252/07, Uchwała SN z dnia 30 VI 2008 r., I KZP 10/08, OSNKW 2008, z. 7, poz. 53.

2. Znaczenie pojęć „przemoc wobec osoby” i „gwałt na osobie”

Odnosząc się do pierwszego z zagadnień należy za uchwałą SN z 30 VI 2008 roku (I KZP 10/08) podkreślić, iż rozważania powinny być skierowane przede wszystkim na znaczenie pojęć „gwałt” i „przemoc” w kontekście w jakim zostały użyte w przepisach, a więc wraz z dookreślającą je częścią odnoszącą się do „osoby”, która wskazuje na jeden ze sposobów dokonania kradzieży kwalifikowanej. Niemniej jednak, istotne jest również odniesienie do znaczenia tych pojęć w języku ogólnym. Odwołując się więc do źródłosłowu „przemocy” i „gwałtu” słowniki języka polskiego³ wskazują, iż „gwałt” to: „przemoc, bezprawie dokonane przy użyciu siły fizycznej”, „robienie coś innej osobie siłą, wbrew jej woli”, „przemoc, bezprawie popełnione przy użyciu siły fizycznej lub moralnej”. Natomiast „przemoc” to: „siła przeważająca czyjąś siłę, fizyczna przewaga wykorzystywana do czynów bezprawnych dokonywanych na kimś, czyny bezprawne dokonane z użyciem fizycznego przymusu; gwałt”.

Na synonimiczny charakter tych pojęć wskazuje przede wszystkim słownik synonimów polskich⁴, dla przykładu podać można: synonimem „przemocy” jest „gwałt (wymuszenie)”. Dodatkowo pamiętać trzeba, iż kodeks karny nie zawiera żadnych definicji legalnych dotyczących „gwałtu na osobie” lub „przemocy wobec osoby”. Tym ważniejsze stało się więc znaczenie tych pojęć nadane im przez uniwersalny język prawniczy, w którym występują one jako znaczeniowo tożsame⁵. W swych orzeczeniach SN zaznaczył, iż pojęcie „gwałtu” podkreśla bezpośredniość ataku na ofiarę, intensywność działania i szybki przebieg zdarzenia⁶. Niemniej jednak, jak twierdzi SN nie może być mowy o nadaniu omawianym pojęciom innego znaczenia językowego, bowiem: „żadne względy semantyczne nie uzasadniają konkluzji, że gwałt stanowi tak silną formę przemocy, iż stwarza ona zagrożenie co najmniej dla zdrowia ofiary i pozbawia ją możliwości i woli stawienia oporu”⁷.

W związku z powyższym, wypada podkreślić, iż oba pojęcia z semantycznego punktu widzenia są tożsame, a ich rola w przepisach kodeksu, dotyczy opisu zachowania sprawcy polegającego na użyciu siły fizycznej nakierowanej na osobę w celu realizacji powziętego przez niego zamiaru.

Na kanwie czynionych wyżej uwag, należy zauważyć, iż w ramach wykładni językowej najważniejszą dyrektywą interpretacyjną jest domniemanie języka potocznego⁸, od którego odstępstwa dozwolone są jedynie z ważnych powodów. Tak więc od ustalonego powyżej znaczenia pojęć „groźba” i „przemoc” można by zrezygnować, gdyby ustawodawca sam wyraźnie od znaczenia potocznego odstąpił, a więc posłużył się definicją legalną (czego jak zastrzeżono wyżej nie uczynił). Dodatkową, możliwość odstąpienia od znaczenia potocznego pojęć „groźba” i „przemoc” stwarza nadanie im w orzecznictwie i na gruncie uniwersalnego języka prawnego, odmiennego (specjalnego) znaczenia⁹. Jak już jednak zaznaczono, w ramach tego ostatniego, funkcjonuje synonimiczne ujęcie

3 M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1984; E Sobol, *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2002; M. Bańko, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2003.

4 A. Kubiak-Sokół, *Słownik synonimów PWN*, Warszawa 2007, str. 140.

5 E. Smoktunowicz, C. Kosikowski: *Wielka encyklopedia prawa*, Białystok - Warszawa 2000, str. 278 i 786.

6 Uchwała SN z dnia 30 VI 2008 r., I KZP 10/08, OSNKW 2008, z. 7, poz. 53.

7 Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z 17 grudnia 2008 (KZP 27/2008).

8 L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2006, s. 170.

9 *Ibidem*, s.171.

„przemocy” i „gwałtu”. Dlatego też, wątpliwości budzić może stanowisko zaprezentowane w uchwale SN z 21 III 2007¹⁰, w której odstąpiono od domniemania języka potocznego i posłużono się dyrektywą języka specjalnego.

Bardziej skomplikowaną wydaje się być (obecna także w powołanej uchwale SN z 21 III 2007 r.) kwestia zakazu nadawania różnym zwrotom tego samego znaczenia, a więc zakazu wykładni synonimicznej. Wynika to z tego, że w ramach kodeksu karnego funkcjonuje już pojęcie „gwałtu na osobie” w art. 166 k.k. Przyjęcie więc synonimiczności „przemocy wobec osoby” i „gwałtu na osobie” w k. k. i k. w. powoduje, iż „przemoc” z art. 280 k.k. stanowi „gwałt” z art. 130 k.w. jednocześnie nie będąc nim na gruncie art. 166 k.k. Zdając sobie sprawę z problematyczności tej sytuacji należy jednak zauważyć, zgadzając się w tej kwestii z M. Bielskim¹¹ i przywołanymi przez niego judykatami SN¹² i TK¹³, iż zakaz wykładni synonimicznej nie ma charakteru bezwzględny i opisana wyżej sytuacja możliwa jest do zaakceptowania. Ponadto, pojawiają się już w orzecznictwie głosy, które opowiadają się za synonimicznym ujęciem „przemocy wobec osoby” z art. 280 k.k. i „gwałtu na osobie” z art. 166 k.k. Na ten temat wypowiedział się SN w uchwale z 30 VI 2008¹⁴. We wspomnianym judykacie najwyższa polska instancja sądowa w składzie 7 sędziów stwierdziła, iż: „przy konstruowaniu znamion tego przestępstwa (piractwo w komunikacji wodnej lub powietrznej – przyp. A.D.) ustawodawca zsyntetyzował treść trzech, wiążących Rzeczpospolitą Polską aktów prawa międzynarodowego: 1) Konwencji o morzu pełnym, sporządzonej w Genewie w dniu 29 kwietnia 1958r. 2) Konwencji o zwalczaniu bezprawnego zawładnięcia statkami powietrznymi, sporządzonej w Hadze w dniu 16 grudnia 1970r. 3) Konwencji w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej, sporządzonej w Rzymie w dniu 10 marca 1988 roku. Każda z konwencji w sposób sobie właściwy, a jednak treściowo ze sobą zbieżny, określa zachowania sprawców, które w prawie wewnętrznym Państw – stron, powinny być uznane za czyn zabroniony. Wszystkie te zachowania, ujęte w różną szatę słowną, oznaczają formy zmuszania – od zastraszania, po bezpośrednie stosowanie siły fizycznej wobec osób. Określając w art. 166 § 1 k.k. czynność sprawczą jako stosowanie <<gwałtu na osobie>>, ustawodawca objął tym sformułowaniem wszystkie formy przemocy opisane w Konwencjach różnymi słowami i w ten właśnie sposób wykonał w pełni zobowiązanie międzynarodowe Państwa, wynikające z ich ratyfikacji. Nie jest więc trafny argument, jakoby zamieszczenie w art. 166 § 1 k.k. określenia <<gwałt na osobie>> miało potwierdzać wyróżnienie tej postaci zachowania sprawcy jako szczególnej, kwalifikowanej stopniem natężenia przemocy wobec osoby. Przeciwnie, treść art. 166 § 1 k.k., zważywszy na syntetyczny i szeroki zasięg określenia <<gwałt na osobie>>, potwierdza jego **równoważność znaczeniową ze sformułowaniem <<przemoc wobec osoby>>** (podkreślenie – A.D.)”. Oznacza to, iż SN odstąpił w uchwale od zakazu wykładni synonimicznej na gruncie jednego aktu prawnego. Mimo, iż orzeczenie w tej jego części zostało skry-

10 Uchwała SN z dnia 21 marca 2007 r., I KZP 39/06, OSNKW 2007, z. 4, poz. 30.

11 M. Bielski, *Wokół „przepełowionego” charakteru przestępstwa rozboju*, PiP nr 2/2009, s. 92.

12 Uchwała SN z 27 II 2007, I KZP 36/06, OSNKW nr 3/2007, poz. 21.

13 Wyrok TK z 14 IX 2001, SK 11/00, OTK nr 6/2001, poz. 166.

14 Uchwała SN z dnia 30 VI 2008 r., I KZP 10/08, OSNKW 2008, z. 7, poz. 53.

tykowane¹⁵ wydaje się, iż stanowisko to należałoby rozważyć. SN powraca bowiem, do rozwiązań znanych już kodeksowi karnemu z 1932 roku, w którym pojęcia „gwałt” i „przemoc” występowały jako synonimy mimo, iż znajdowały się w jednym akcie prawnym (patrz rozważania w punkcie 3). Inną możliwością, która także została przedstawiona w orzecznictwie SN¹⁶ jest akceptacja wspomnianego już stanu niesynonimiczności pojęć „gwałt” i „przemoc” na gruncie k.k. i synonimiczności tych pojęć na gruncie k.k. i k.w. Odnosząc się do tego stanowiska M. Bielski stwierdził, iż zaistniała w takiej sytuacji „sprzeczność systemowa (czyli odmienne znaczenie „gwałtu” w k.k. i k.w.– przyp. A. D.), zwłaszcza przy marginalnym znaczeniu art. 166 k.k., jest niewątpliwie wyborem mniejszego zła”¹⁷. Nie przecząc trafności tego stwierdzenia podkreślić należy, iż argumentu tego można użyć także w obronie tezy o synonimiczności „przemocy” i „gwałtu” na gruncie k.k. przedstawionej w uchwale z 30 VI 2008 roku.

Mając bowiem na uwadze wyniki wykładni językowej pojęć „gwałt” i „przemoc”, rozwiązania kodeksu karnego z 1932 roku, a także „marginalne znaczenie art. 166 k.k.” ewentualne złamanie zakazu wykładni synonimicznej na gruncie jednego aktu prawnego wydaje się być właśnie „wyborem mniejszego zła”.

3. Relacje znaczeniowe znamion „przemoc wobec osoby” i „gwałt na osobie” na gruncie dotychczasowych polskich kodyfikacji karnych

Przy dokonywaniu wykładni terminów używanych już wcześniej, w k.k. z 1932 i 1969 roku, należy wziąć pod uwagę, znaczenie nadane im w czasie ich obowiązywania i upewnić się czy kontekst systemowy w jakich były one kiedyś stosowane nie przypomina aktualnego. Jak już wspomniano w 1997 roku powrócono do znanej kodeksowi z 1932 roku konstrukcji znamion przestępstwa rozbójcu. Art. 259 brzmiał : „Kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia, używając przemocy albo grożąc użyciem natychmiastowego gwałtu na osobie albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności(...)”¹⁸. Jak widać przepis ten używał zarówno pojęcia „przemocy” jak i „gwałtu”. W orzeczeniu SN z 11 XII 1933 stwierdzono iż: „Kwestia biernego zachowania się pokrzywdzonego nie ma znaczenia przy kwalifikacji czynu z art. 259, skoro ustalone zostało **użycie gwałtu czyli przemocy**, celem przywłaszczenia sobie cudzego mienia”. J. Makarewicz w swoim komentarzu¹⁹ pisał odnośnie innego artykułu zawierającego omawiane znamiona: „**Przemoc z art. 258 jest użyciem gwałtu na osobie** (nie na przedmiotach) bezpośrednio lub pośrednio”. Pisał także²⁰, iż „gwałt na osobie oznacza bezpośrednie działanie przeciw nietykalności cielesnej o mniejszej lub większej intensywności: od uderzenia do uśmiercenia”. Warto podkreślić, iż wielu

15 M. Bielski, *op.cit.*, s. 97.

16 Postanowienie SN z 21 II 2008, III KK 401/07.

17 M. Bielski, *op.cit.*, s. 97.

18 J. Makarewicz, *Kodeks karny z Komentarzem*, Lwów 1935, s. 449.

19 *Ibidem*, s. 449.

20 *Ibidem*, „tego autora *Kodeks karny z Komentarzem*, Lwów 1938, str. 592 i 593.

innych przedstawicieli doktryny prawa karnego okresu międzywojennego poglądy te akceptowało²¹. Wobec powyższego nie może ulegać wątpliwości, iż na gruncie k.k. z 1932 pojęcia „gwałt” i „przemoc” były synonimami.

Sytuacja skomplikowała się w 1969 roku kiedy to wraz z wprowadzeniem nowego k.k.²² zmianie uległo brzmienie typu czynu zabronionego rozboju a dotychczasową „przemoc” zastąpił „gwałt na osobie”. Ponadto w art. 208 k.k. utworzono zupełnie nowy typ – kradzież szczególnie zuchwałą. W początkowej fazie obowiązywania kodeksu karnego, zarówno doktryna²³ jak i judykatura²⁴ rozumiały „gwałt na osobie” w sposób przyjęty w k.k. z 1932 roku a więc jako użycie siły fizycznej. Jak stwierdził W. Gutekunst: „z nielicznymi wyjątkami także **doktryna prawa karnego pozostaje przy dotychczasowym ujmowaniu gwałtu na osobie**”²⁵. W 1975 roku SN²⁶ ostatecznie rozstrzygnął omawianą kwestię stwierdzając, iż: „za użycie <<gwałtu na osobie>> w rozumieniu art. 210 § 1 k.k. należy uważać takie oddziaływanie sprawcy siłą fizyczną bezpośrednio na posiadacza rzeczy (lub inną osobę), które stwarza niebezpieczeństwo dla zdrowia lub życia”. Trzeba podkreślić, iż w ówczesnym kontekście systemowym różnicowanie znaczenia pojęć „gwałtu i „przemocy” poprzez odstąpienie od domniemania języka potocznego i zastosowanie dyrektywy języka specjalnego miało swoje uzasadnienie. Między innymi dlatego, że art. 210 podwyższał dolny próg zagrożenia w stosunku do art. 259 k.k. z 1932, z 6 miesięcy do 3 lat²⁷. W takim razie zawężenie zakresu znamion rozboju służyło ograniczeniu nadmiernej represyjności kodeksu karnego. Ponadto różnicowanie takie umożliwiałoby odróżnienie rozboju od kradzieży szczególnie zuchwałej i pozwalało na pozostawienie poza zakresem przestępstwa rozboju, użycia przemocy w celu zaboru cudzego mienia²⁸. Podsumowując należy uznać, iż w czasie obowiązywania k.k. z 1969 istniała zasadność niesynonimicznej wykładni „przemocy” i „gwałtu”.

4. Aktualny kontekst systemowy

Na kanwie poczynionych wyżej ustaleń, należy się zastanowić czy w aktualnym stanie prawnym zasadność różnicowania omawianych pojęć nadal istnieje. Bezspornie kontekst systemowy po wprowadzeniu kodeksu z 1997 roku uległ zmianie. Jak już wspomniano z regulacji kodeksowej zniknęła kradzież szczególnie zuchwałą, a także powrócono do konstrukcji znamion rozboju z 1932 roku. Ważnym argumentem przeciwko pozostaniu przy wykładni obowiązującej na gruncie k.k. z 1969 roku, jest konstrukcja przestępstw przeciwko mieniu i związana z nią kontrawencjonalizacja. Nigdy nie obejmowała ona kwalifikowanych typów kradzieży. Gdyby zatem pozostać przy niesynonimicz-

21 J. Nisenson, *Przestępstwa przeciwko wolności według projektu kodeksu karnego i projektu ustawy o wykroczeniach, Opinie o projekcie Kodeksu karnego*, Warszawa 1931, z. IV, str. 42-43; W. Makowski, *Prawo karne, o przestępstwach w szczególności*, Warszawa 1924, str. 418; L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego*, Kraków 1936, str. 550; A. Mogilnicki, *Kodeks karny- Komentarz*, Kraków 1934, s. 807.

22 Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks karny (Dz. U. z dnia 14 maja 1969 r.)

23 W. Radecki, K. Urbanek, *Zagadnienia kwalifikacji prawnej przestępstwa rozboju*, PP. 12/1972; (odmiennie) T. Hanusek, *Przemoc jako forma działania przestępczego*, 1966.

24 Wyrok SN z dnia 17 X 1972 r. VKRN 279/72, OSN GP z 11/1972, poz. 176.

25 W. Gutekunst, *Kradzież szczególnie zuchwałą a rozbój*, PP. 7/1973.

26 Uchwała SN z dnia 18 IV 1975 r. VI KZP 47/74.

27 Z. Krauze, *Z problematyki rozboju i jej pogranicza*, NP. nr 5/1975.

28 M. Bielski, *op.cit.*, s. 94.

nej wykładni „gwałtu” i „przemocy” doszłoby do niepożądanego z kryminalno-politycznego punktu widzenia „przepoławienia” przestępstwa rozboju. Te zmiany systemowe powodują, iż – jak trafnie twierdzi M. Bielski: „brak podstaw do odstąpienia od domniemania języka potocznego na rzecz dyrektywy języka specjalnego, która miała rację bytu na gruncie kodeksu karnego z 1969 roku”²⁹. Podobnie M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas, którzy twierdzą, iż: „w nowym stanie prawnym, brak jest podstaw do zróżnicowania zakresów pojęć „gwałt” i „przemoc”³⁰. Niewątpliwie, zasadne jest aktualnie synonimiczne rozumienie tych znamion³¹. **Zniknęły bowiem wszelkie przyczyny dla których odstąpiono od ich znaczenia przyjętego w k.k. z 1932 roku.** Skoro więc ustawodawca nawiązuje (nie tylko konstrukcją rozboju) do k.k. z 1932 roku, należy skorzystać także z rozwiązań tam przyjętych, a jak wiadomo na gruncie tego kodeksu możliwym było używanie zamiennie pojęć „gwałt” i „przemoc”.

5. Skutki przyjęcia wykładni niesynonimicznej

Przestępstwo rozboju z art. 280 k.k. ma dwa przedmioty ochrony. Głównym, jest mienie, pobocznym zaś, nietykalność cielesna, wolność, zdrowie i życie człowieka. J. Makarewicz w swoim komentarzu pisał: „punkt ciężkości (powód surowszej kwalifikacji) tkwi w przemocy wzgl. groźbie; tem większa będzie karygodność, im drastyczniejszy wypadek przemocy lub groźby, choćby kradzież sama przez się nie była ani skomplikowana, ani znaczna pod względem wartości przedmiotu skradzionego”³². Wypowiedź odzwierciedla istotę rozboju, który uznany jest za kwalifikowany typ kradzieży właśnie ze względu na użytą przemoc. Nie ulega wątpliwości, że ten aspekt decyduje m.in. o wysokiej społecznej szkodliwości czynu jak i w konsekwencji wysokiej sankcji karnej – od 2 do 12 lat. Z tej perspektywy należy więc oceniać skutki zastosowania niesynonimicznej wykładni znamion „gwałt” i „przemoc”. Najbardziej niepożądaną konsekwencją stanowi „przepoławienie” przestępstwa rozboju. Dochodzi wtedy bowiem do stanu, w którym kradzież rzeczy o wartości do 250 złotych, dokonana z użyciem przemocy nie stanowiącej gwałtu byłaby wykroczeniem z art. 119 k.w. Dodatkowo kradzież rzeczy takiej samej wartości, w połączeniu z samą tylko groźbą użycia gwałtu stanowiłaby przestępstwo - podobnie jak doprowadzenie pokrzywdzonego do stanu bezbronności na przykład w wyniku demonstracji siły przez liczną grupę sprawców³³. Kuriozalność takiej sytuacji jest oczywista. Ponadto oznaczałaby ona wprowadzenie dodatkowego (obok wartości mienia) kryterium „przepoławienia”, w postaci stopnia nasilenia przemocy. Inną, niezrozumiałą konsekwencją wykładni niesynonimicznej jest fakt, iż przestępstwa określone w art. 278 § 5 k.k. i w art. 279 k.k., których społeczna szkodliwość co do zasady mniejsza jest od szkodliwości przestępstwa z art. 280 k.k. nie są czynami „przepoławionymi”.

29 M. Bielski, *op.cit.*, s. 96.

30 M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Ćwiąkalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom III*, Warszawa 2006, s. 107.

31 Tak też: W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 559 – 560; A. Marek, *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa, 2006, s. 505; A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2006, s. 135 – 136; B. Michalski [w:] A. Wąsek (red.), O. Górniok, W. Kozielowicz, E. Pływaczewski, B. Kunicka – Michalska, R. Zawłocki, B. Michalski, J. Skorupka, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Tom II*, Warszawa 2006, s. 868 i n.

32 J. Makarewicz, *Kodeks...*, Lwów 1935, s. 449.

33 Uchwała SN z dnia 30.06.2008 r., I KZP 10/08, OSNKW 2008, z. 7, poz. 53.

Ważną kwestią jest także zwrócenie uwagi na *ratio legis* zmiany brzmienia znamion rozboju. Wydaje się, że celem ustawodawcy było rozszerzenie zakresu zastosowania przestępstwa rozboju, na wszystkie przypadki zaboru rzeczy ruchomej przy użyciu przemocy. Bez wątplenia intencją twórców kodeksu karnego nie było natomiast przeprowadzenie zabiegu kontrawencjonalizacji. Przepołowienie rozboju pozostaje więc w sprzeczności z celem jaki ustawodawca chciał zrealizować poprzez nowe brzmienie znamion tego przestępstwa.

6. Uwagi końcowe

Na gruncie poczynionych wyżej rozważań, nie ulega wątpliwości, iż synonimiczne rozumienie znamion „gwałt” i „przemoc”, ma silne podstawy w wykładni językowej i tradycji polskiego prawa karnego. Przystaje ono do aktualnego kontekstu systemowego wytworzonego przez nowy k.k. i jest zgodne z celami kryminalno-politycznymi. Aby jednak zakończyć niepotrzebny spór – wynikający zapewne w dużym stopniu z przyzwyczajenia znacznej części doktryny do rozwiązań zawartych w k. k. z 1969 roku – należy postulować o dostosowanie treści art. 130 k.w. do treści art. 280 k.k.

Maciej Durbas

Wstęp

Problem ustalenia zakresu pojęciowego pomiędzy zwrotami „gwałt na osobie” i „przemoc wobec osoby” stanowi jedno z ciekawszych zagadnień doktryny prawa karnego ostatnich lat i jest poruszany w niemal każdym opracowaniu poświęconym przestępstwu rozboju. Powstał on na tle zmian kodyfikacji penalnych w postaci wprowadzenia nowego kodeksu karnego z 1997 r., oraz ustawy nowelizującej³⁴ kodeks wykroczeń, w której ustawodawca zdecydował się pozostawić w treści artykułu 130 § 3 k.w. zwrot „gwałt na osobie”, właściwy dla definiowania znamion rozboju w kodeksie karnym z 1969 r., a obcy nowemu ustawodawstwu karnemu, przynajmniej w zakresie opisywania znamion rozboju, które używa zwrotu „przemoc wobec osoby”. Problem ten stał się także przedmiotem rozważań A. Dudy, który usystematyzował argumenty przemawiające za synonimicnością wspomnianych pojęć. W moim przekonaniu nie sposób się z nimi zgodzić. Niniejszy tekst stanowi krytyczną analizę tej wypowiedzi oraz prezentację racji przemawiających za ujęciem niesynonimicznym.

Na wstępie należy z pewnością przypomnieć, iż powstały problem nie jest zagadnieniem wyłącznie teoretycznym – prawnym, posiada on bowiem doniosłe znaczenie praktyczne. Przyjęcie niesynonimiczności pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc wobec osoby”³⁵, skutkować będzie – z racji „przepołowienia”

34 Ustawa z dnia 28 sierpnia 1998 r. zmianie ustawy - Kodeks wykroczeń, ustawy - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy - Kodeks pracy i niektórych innych ustaw, Dz. U. 1998 r. Nr 113 poz. 717.

35 Z ostatniego orzecznictwa: Uchwała SN z 24 września 1997 r., IV KZ 19/99, Biul. SN 1999, nr 6, poz. 16; Postanowienie SN z 16 marca 1999 r., I KZP 32/98, OSNKW 1997, nr 7 – 8, poz. 47 z krytyczną glosą K. Daszkiewicz, OSP 2000/3 str. 162; Uchwała SN z dnia 21 marca 2007 r., I KZP 39/06, OSNKW 2007, z. 4, poz. 30; Uzasadnienie zdania odrębnego sędziego SN W. Koziulewicz do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 10/08; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2008 r., sygn. II KK 252/07, Krakowskie Zeszyty Sądowe 2008/4 poz. 10; Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 r., II KK 301/07 (niepublikowany); Wyrok SN z dnia 3 września 2008 r., II KK 1/08, Biuletyn Prawa Karnego 2008/11; Z prac doktryny: O. Górniok w: O.

przestępstwa rozboju – odpowiedzialnością za wykroczenia sprawców takich kradzieży, w których wartość zabranych rzeczy nie przekracza 250 zł oraz popełnionych z użyciem przemocy, która nie jest „gwałtem na osobie”, a zatem nie stwarza zagrożenia dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego³⁶. Jeśli jednak ustali się tożsamość i synonimiczność tych pojęć – jak zrobił to Sąd Najwyższy, między innymi w ostatniej uchwale z 17 grudnia 2008 roku³⁷ – dopuszczalna będzie odpowiedzialność sprawców za przestępstwo rozboju (art. 280 k.k.).

Artykuł „synonimiczności znamion <<przemoc wobec osoby>> i <<gwałt na osobie>> na gruncie kodeksu karnego i kodeksu wykroczeń” obszernie relacjonuje próby utożsamiania zakresowego pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc wobec osoby”, dlatego też w swojej pracy będę posługiwał się zaproponowaną przez A. Dudę systematyką, częściowo ją modyfikując.

1. Ustalenie znaczenia pojęć „przemoc wobec osoby” i „gwałt na osobie” oraz relacji znaczeniowych między tymi pojęciami na gruncie k.k. z 1969 i 1997 r.

Przedstawiony przez A. Dudę i charakterystyczny dla stanowiska synonimicznego pogląd, iż znaczenie pojęć „przemocy” i „gwałtu” jest tożsame, jest wadliwy głównie z powodu błędnego zastosowania zasady wykładni prawa karnego w postaci nieprzywiązania właściwej wagi do istniejącej w języku prawniczym definicji nadanej pojęciu „gwałt na osobie”, niezastosowania dyrektywy języka specjalnego, a także niewłaściwego zastosowania zasady domniemania racjonalności ustawodawcy w wykładni przepisu art. 130 § 3 k.w.

1.1. Wykładnia pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc wobec osoby” oraz ich kontekst systemowy

Krytyce należy poddać, po pierwsze, zapatrywanie zwolenników stanowiska synonimicznego, iż zwrot „gwałt na osobie” nie ma definicji w uniwersalnym języku prawniczym. Definicja ta wszakże istnieje i została utrwalona przez wielu przedstawicieli doktryny. Za kwalifikowaną formę przemocy uznał gwałt na osobie między innymi, T. Hanusek już w 1966 r.³⁸. Na gruncie obecnej kodyfikacji

Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, Tom II, Gdańsk 2005, s. 392; M. Kulik [w:] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, M. Mozgawa (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 449; M. Szwarczyk w: T. Bojarski (red.), A. Michalska – Warias, J. Piórkowska – Flieger, M. Szwarczyk, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 373; D. Wysocki, *Kradzież szczególnie zuchwała w prawomocnym wyroku - przestępstwo czy wykroczenie*, Przegląd Sądowy 2000/4 str. 55; A. Zoll, *Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 10 grudnia 1998 r.*, I KZP 22/98, OSN nr 5/1999, s. 243 – 244.

36 Wyrok z dnia 3 września 2008 r., II KK 1/08, Biuletyn Prawa Karnego 2008/11.

37 Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z 17 grudnia 2008 (I KZP 27/2008)A także (z ostatniego orzecznictwa): Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2004 r., II KK 35403, niepubl.; Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 30 czerwca 2006, I KZP 10/2008, OSNKW nr 7/2008 poz. 53; Postanowienie SN z dnia 21 lutego 2008, III KK 401/07, niepubl.

Z prac doktryny: M. Bielski, Wokół „przepełowionego” charakteru przestępstwa rozboju, PiP nr 2/2009, s. 99; M. Dąbrowska-Kardas i P. Kardas [w:] *Kodeks Karny. Część szczególna, Komentarz. Tom II*, red. A. Zoll, Warszawa 2006 s. 107; J. Kasprzycki, *Czy rozbój to także przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu?*, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2003/2 str. 150; W. Kotowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 559 – 560; A. Marek, *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa, 2006, s. 505; A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2006, s. 135 – 136; B. Michalski [w:] A. Wąsek (red.), O. Górniok, W. Kozielowicz, E. Pływaczewski, B. Kunicka – Michalska, R. Zawłocki, B. Michalski, J. Skorupka, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, Tom II*, Warszawa 2006, s. 868 i n.; J. Wojciechowski, *Kodeks wykroczeń. Komentarz, Orzecznictwo*, Warszawa 2005, str. 184-185.

38 T. Hanusek, *Przemoc jako forma działania przestępczego*, Kraków 1966.

karnej twierdzą tak przede wszystkim A. Zoll i M. Kulik³⁹. Solidną podstawę argumentacji zwolnikom zawierania się pojęcia „gwałt na osobie” w pojęciu „przemoc wobec osoby” dał także Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 18 kwietnia 1975 roku⁴⁰, który dokonał wykładni pojęć „gwałt wobec osoby” oraz „kradzież szczególnie zuchwałą”. Słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 17.12.2008 r.⁴¹, iż definicja ta stworzona została w zupełnie odmiennych realiach, mając na celu wskazanie „organom procesowym kryterium rozróżnienia znamion przestępstw określonych w art. 208 kk i w art. 210 § 1 kk [z 1969 r – M.D.] w wypadkach, gdy działanie sprawcy kradzieży polegało na przemocy wobec osoby”. Nie zmienia to jednak faktu, iż definicja „gwałtu na osobie” nie traci na aktualności w świetle dzisiejszych realiów, jej funkcja uległa jednak zmianie. Nie służy ona już – jak w czasie obowiązywania k.k. z 1969 r. – rozróżnianiu rozboju od kradzieży szczególnie zuchwałej i prawidłowej kwalifikacji danego zachowania sprawcy, ale *de lege lata* na przewyżczeniu trudności interpretacyjnych wynikających z – miejmy nadzieję tymczasowej – niezgodności pojęć między art. 130 § 3 k.w. i art. 280 § 1 k.k. Nie można też wszakże automatycznie zarzucić uchwale z 18 kwietnia 1975 roku nieaktualności i zapomnieć, że z poglądem w niej wyrażonym wielokrotnie zgodził się Sąd Najwyższy także w ostatnich latach⁴².

1.2. Zakaz wykładni synonimicznej pojęć „gwałt na osobie” i „przemoc wobec osoby”

Jeśli chodzi o próbę wykładni synonimicznej tych pojęć, A. Duda stwierdził, iż jest ona dopuszczalna ze względu na możliwość niezastosowania w tym przypadku zakazu wykładni synonimicznej dwóch różnych pojęć w ramach jednego systemu prawnego. Odnosząc się do tego argumentu, stwierdzić należy, iż trafnie podkreśla M. Kulik, iż „skoro ustawy używają dwóch różnych pojęć, przy czym w dotychczasowej doktrynie i orzecznictwie pojęcia te rozróżniano, nie ma podstaw do ich utożsamiania”⁴³. Stanowiłoby to w istocie przełamanie zasady zakazu stosowania interpretacji synonimicznej w postaci nadania dwóm różnym zwrotom tych samych znaczeń⁴⁴. Sąd Najwyższy zarówno w orzeczeniu z 17.12.2008 r., jak i innych, uznających tożsamość pojęć „gwałtu” i „przemocy”⁴⁵ nie uznawał tej zasady za bezwzględnie obowiązującą. Trzeba stwierdzić, iż – zgodnie z poglądem Trybunału Konstytucyjnego – odstąpienie od językowego znaczenia danego wyrażenia, a taki charakter może mieć przełamanie zasady zakazu stosowania interpretacji synonimicznej, jest możliwe wyjątkowo, gdy u jego podstaw leży silne uzasadnienie aksjologiczne, odwołujące się przede wszystkim do wartości konstytucyjnych⁴⁶. W tym przypadku jednak przepisy konstytucyjne (art. 42 ust. 1 Konstytucji RP) statuują zasadę określoności czynu zabronionego i płynący z niej bezwzględny zakaz analogii na

39 Patrz przypis nr 34.

40 Uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 18 kwietnia 1975 r. VI KZP 47/74.

41 Patrz przypis nr 36.

42 Patrz przypis nr 34.

43 M. Kulik [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik M. Mozgawa (red.), Warszawa 2007, s. 449.

44 L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2006, s. 175.

45 Patrz przypis 36.

46 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 czerwca 2000, K 25/99, (OTK ZU 2000/5 poz. 141); por. także K. Pleszka, *Językowe znaczenie tekstu prawnego jako granica wykładni (w:) Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, pod red. M. Zirka-Sadowskiego, Łódź 1997, str. 69-77.

niekorzyść sprawcy⁴⁷, co może wykluczać wspomnianą metodę wykładni. Nie można wszak zapomnieć, że wynik interpretacji prawa zawsze musi być zgodny z postanowieniami Konstytucji⁴⁸. **Uznać więc należy, że z norm o charakterze konstytucyjnym płynie zakaz takich zabiegów interpretatora, które prowadzą – poprzez złamanie zasad wykładni prawa karnego – do rozszerzenia zakresu odpowiedzialności sprawców.** Odpowiedzialność z art. 119 k.w. ma zdecydowanie mniej represyjny charakter niż odpowiedzialność na podstawie art. 280 § 1 k.k. Funkcja gwarancyjna prawa karnego powinna stanąć na przeszkodzie rozstrzygnięciu wątpliwości na niekorzyść sprawcy.

Jeszcze większe zaniepokojenie budzić powinien fakt instrumentalnego stosowania tej zasady oraz złamanie kolejnej - *lege non distinguente nec nostrum est distinguere*, dokonał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 21 lutego 2008⁴⁹, uznając synonimiczność pojęć „gwałt” i „przemoc” na gruncie k.k. i k.w., natomiast niesynonimiczność pojęcia gwałt użytego w art. 130 § 3 k. w. i art. 166 k. k. Za nieintuicyjny i mogący prowadzić do trudnych do zaakceptowania konsekwencji należy uznać pogląd, iż zasada ta może być stosowana wybiórczo i wedle uznania, a w każdym razie z dużą dozą ostrożności należy odnieść się do poglądu, iż jest to wybór „mniejszego zła”⁵⁰. **W istocie należy uznać, iż w każdym wypadku większe zło przyniesie systemowi prawa karnego odformalizowanie metod wykładni, niż stosowanie ich w sposób restryktywny.**

1.3. Zasada *lex stricta*

Wspomniane zabiegi, stosowane przez Sąd Najwyższy i aprobowane przez przedstawicieli stanowiska synonimicznego, mogą prowadzić do wykładni rozszerzającej, a tym samym złamania kolejnego zakazu, literalnego interpretowania przepisów prawa karnego⁵¹. Każda gałąź prawa rządzi się jednak innymi zasadami wykładni, nie inaczej jest z prawem karnym. Jedną z podstawowych i fundamentalnych zasad nauk penalnych wyraża łacińska paremia *nullum crimen sine lege*. Jedną z jej emanacji statuuje wspomniany zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy (*lex stricta*)⁵², wsparty dodatkowo zasadą poszanowania zaufania obywatela do państwa wynikającą bezpośrednio z ustanowionej w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady demokratycznego państwa prawnego⁵³. Zastosowanie tego zakazu wymaga wielu zabiegów interpretatora. Musi on między innymi dostrzec w tekście ustawy wyrażenia użyte – nie w znaczeniu języka potocznego, do czego ograniczyliby wykładnię zwolennicy stanowiska większościowego, a za nimi A. Duda - ale przede wszystkim w sensie technicznym, czego dokonał SN we wspomnianej uchwale z 18 kwietnia 1975 r. Ich znaczenie i zakres ustalać należy zgodnie z regułami nadanymi im przez dogmatykę prawa karnego lub ustalone orzecznictwo⁵⁴. Za takie właśnie wyrażenie uznać należy sformułowanie „gwałt na osobie”. Pomimo tożsamości z pojęciem „przemoc wobec osoby” w języku po-

47 M. Bielski, *Wokół ...*, patrz przypis 36.

48 A. Zoll, *op.cit.*, s. 49.

49 Postanowienie Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008, KK 401/07, niepubl.

50 M. Bielski, *op.cit.*, s. 97.

51 L. Morawski, *op.cit.*, s. 167.

52 A. Zoll [w:] G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz. Tom I - Część Ogólna*, Warszawa 2007, s. 35.

53 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 listopada 1997, K. 26/97, OTK ZU 1997/5-6 poz. 64.

54 A. Zoll, *op.cit.*, s. 47.

tocznym – którą trafnie wykazał Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniu z 17.12.2008 r., a za nim A. Duda, twierdząc ponadto, iż „w ramach wykładni językowej najważniejszą dyrektywą interpretacyjną jest domniemanie języka potocznego od którego odstępstwa dozwolone są jedynie z ważnych powodów” – **nie sposób pominąć faktu, iż doktryna i orzecznictwo, zgadzając się z interpretacją przyjętą przez Sąd Najwyższy w uchwale z 18 kwietnia 1975 r., potwierdzaną konsekwentnie przez kolejne uchwały Sądu Najwyższego, a zwłaszcza tę z 21 marca 2007 roku, przez kilkadziesiąt lat różnicowały te pojęcia, stosując dyrektywę języka specjalnego i uznając – jak wspomniano – „gwałt” za kwalifikowaną formę przemocy.**

Dodać też należy, za L. Morawskim, iż znaczeniem językowym przepisu jest jego znaczenie potoczne, a jeżeli normie nadano swoiste znaczenie prawne lub znaczenie specjalne to znaczeniem językowym jest to właśnie znaczenie⁵⁵. W przypadku pojęcia „gwałt na osobie”, nie można więc poprzestać wyłącznie na określeniu znaczenia tego zwrotu w języku potocznym, gdyż nadano mu wspomniane „swoiste znaczenie prawne lub znaczenie specjalne”. **To właśnie dyrektywa języka specjalnego powinna finalnie określić znaczenie językowe określenia użytego w art. 130 § 3 k.w.**

Interesujący wydaje się też pogląd W. Kozielowicza w uzasadnieniu zdania odrębnego do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., iż odstępienie od ugruntowanego w orzecznictwie znaczenia pojęcia „gwałt na osobie” jest decyzją nietrafną, ponieważ „ustabilizowana linia orzecznicza Sądu Najwyższego jest również istotną wartością, gdyż może być uznawana za jeden z rudymentów zasady zaufania obywatela do państwa i obowiązującego w nim prawa, obywatel może bowiem zakładać, że treści obowiązującego prawa są dokładnie takie, jak zostało ustalone przez długotrwałą praktykę sądową”⁵⁶. Zgodzić się należy z tym poglądem, parafrazującym zasadę: „minime sunt mutanda, quae interpretationem certam semper habuerunt” – **w jak najmniejszy sposób należy zmieniać to, co zawsze posiadało jednoznaczną interpretację.** W przeciwnym wypadku trudno będzie przyjąć, że przestępstwo rozboju spełni założenia postulatu określoności czynu zabronionego, przede wszystkim w ramach jego funkcji wewnętrznej – a zatem takiego określenia zachowania sprawcy, „aby można było wzajemnie odróżnić od siebie poszczególne typy czynów zabronionych”⁵⁷. W tym wypadku chodziłoby o możliwość jednoznacznego odróżnienia przestępstwa od wykroczenia.

Warto także na marginesie zastanowić się, czy ustalanie przez Sąd Najwyższy synonimiczności pojęć „gwałt” i „przemoc” nie jest w istocie odstępieniem od uchwały z 18 kwietnia 1975 roku. Jeśli odpowie się na to pytanie twierdząco, zastosowanie mieć może art. 62 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym⁵⁸, który statuuje w takim wypadku obowiązek przekazania sprawy pełnemu składowi izby.

55 L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 1999, str. 236.

56 W. Kozielowicz, *Uzasadnienie...*, patrz przypis 34. Szerzej na temat wartości ustabilizowanej linii orzeczniczej: wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 kwietnia 1999 r. K. 36/98 OTK ZU 1999/3 poz. 40; W. Wróbel, *Zmiana przyjętej linii orzeczniczej przez Sąd Najwyższy w świetle reguł intertemporalnych (w szczególności art. 4 k.k.)* [w:] L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L. Paprzycki, *Działalność orzecznicza Sądu Najwyższego a prawo wspólnotowe i unijne*, Warszawa 2005, str. 34-46.

57 A. Zoll, *op.cit.*, s. 39 i n.

58 Ustawa z 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, .U. z 2002. r. nr 240 poz. 2052.

1.3. Zasada racjonalności ustawodawcy, a pozostawienie w kodeksie wykroczeń zwrotu „gwałt na osobie”

Przechodząc do kolejnego zagadnienia, pominiętego całkowicie w rozważaniach A. Dudy, tj. wadliwego zastosowania w wykładni pojęć „gwałt” i „przemoc” zasady domniemania racjonalności ustawodawcy, przypomnieć należy, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego⁵⁹ domniemanie to oznacza, iż zakładać należy, że ustawodawca „tworzy przepisy w sposób sensowny, celowy i racjonalny”.

Nowelizując w 1998 r. kodeks wykroczeń, ustawodawca zamierzał dostosować go do nowego kodeksu karnego. W tym celu usunął z art. 130 k.w. § 4, odnoszący się do mienia społecznego, a z § 2 usunął odwołanie do nieistniejącego na tle nowego ustawodawstwa karnego typu kradzieży szczególnie zuchwałej. Należy stwierdzić, na gruncie § 146 ust.1 pkt 4 Zasad Techniki Prawodawczej⁶⁰, iż w danym akcie normatywnym formułuje się definicje danego określenia, jeśli ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia nowego jego znaczenia. Domniemywać więc trzeba, że ustawodawca, pozostawiając w znowelizowanym art. 130 § 3 k.w. określenie „gwałt na osobie” i jednocześnie w żadnym miejscu nie formułując definicji legalnej tego pojęcia, dążył do utrzymania istniejącego już w języku prawniczym – na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. – rozumienia tego znaczenia, a nie – jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 17.12.2008 r. – pozostawił wykładni sądowej ustalenie relacji między pojęciami „gwałtu” i „przemocy”⁶¹.

W istocie więc, **zastosowanie zasady domniemania racjonalności ustawodawcy przemawia za niesynonimicznym rozumieniem wspomnianych pojęć**, co Sąd Najwyższy uchwale z 17.12.2008 r. potraktował z nienależytą uwagą, konstatuując jedynie, iż „nie ma podstaw, by utrzymywać, że pozostawienie niezmienionej redakcji przepisu art. 130 § 3 k.w., wobec zmiany treści art. 130 § 2 k.w., było przeoczeniem ustawodawcy”. W istocie pochylenie się nad tym zagadnieniem, w formie chociażby zbadania prac legislacyjnych i materiałów komisji tworzących nowe ustawodawstwo karne, być może pozwoliłoby stwierdzić, iż obowiązująca redakcja art. 130 § 3 jest przeoczeniem ustawodawcy, który nie dążył do „przepełnienia” typów kwalifikowanych kradzieży, a tym samym doprowadzić do obalenia domniemania racjonalności ustawodawcy, czego jednak Sąd Najwyższy nie zrobił.

2. Względy kryminalno polityczne a niesynonimiczność pojęć „gwałtu na osobie” i „przemocy wobec osoby”

Rozważając skutki przyjęcia synonimicznego lub niesynonimicznego ujmowania pojęć „gwałtu” i „przemocy” należy zgodzić się z A. Dudą, iż „przepełnienie” przestępstwa rozboju jest zjawiskiem jak najbardziej niepożądanym, głównie z punktu widzenia kryminalno - politycznego. Warto się jednak zastanowić, które czyny będą kontrawencjonalizowane. Na wstępie powtórzyć należy, że przemoc w przestępstwie gwałtu musi być skierowana wobec osoby. Oznacza to, że samo wyrwanie torebki z ręki zaskoczonych pokrzywdzonych, bez użycia siły wobec osoby nie mieści się w zakresie penalizacji przestępstwa rozboju. Na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. były to kradzieże szczególnie zuchwałej (art. 208 k.k. z 1969 r.), dziś należałoby powiedzieć, że jest to po prostu kradzież zwykła,

59 Postanowienie SN z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 6.07, OSNKW 2007/5 poz. 37.

60 Załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. Techniki Prawodawczej, Dz.U. z 2002 r., Nr 100, poz. 908.

61 Zob. także M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, str. 309-324.

określona w art. 278 § 1 k.k. Problem rysuje się, gdy sprawca użyje przemocy w natężeniu nie stwarzającym zagrożenia dla życia lub zdrowia pokrzywdzonego. Będzie to zatem przykład złapania za rękę w zamiarze zmuszenia osoby do wypuszczenia telefonu komórkowego. Zachowanie to samo w sobie jest naruszeniem nietykalności cielesnej i nie sprowadza zagrożenia dla życia lub zdrowia. Moim zdaniem jednak, przypadki, w których „uderzenie” lub naruszenie nietykalności cielesnej w inny sposób, o którym mowa w art. 217 k.k., zagrażało życiu lub zdrowiu człowieka nie są wcale takie rzadkie. Wyobraźmy sobie trójkę sprawców, która kopie dwukrotnie po głowie leżącego człowieka, by wydał im swój portfel. Zachowanie nie pozostawiło żadnych śladów, nawet zasinienia. Uznać jednak należy, iż uderzanie obutą nogą w tak newralgiczną część ciała, jaką jest głowa, prowadzi może do niesłychanie poważnych konsekwencji. Niewątpliwym jest więc fakt, iż to naruszenie nietykalności cielesnej (idące w tym wypadku w parze z uśiłowaniem wyrządzenia osobie uszczerbku na zdrowiu) stwarza zagrożenie nie tylko dla zdrowia, ale także dla życia osoby. Mieści się więc w pojęciu „gwałtu na osobie”, a zatem tacy sprawcy, pomimo niewyrządzenia żadnych widocznych obrażeń powinni odpowiadać z art. 280 § 1, a nie na zasadach przewidzianych w kodeksie wykroczeń.

Nie zmienia to jednak faktu, iż na gruncie zagadnień kryminalno – politycznych koncepcja niesynonimiczności pojęć „gwałtu” i „przemocy” jest najsłabsza i najwrażliwsza na argumenty, których nie można pozbawić pewnej dozy słuszności.

3. Reakcja ustawodawcy

Stwierdzić wreszcie należy, że komentowany problem dostrzeżono podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego. Opracowała ona projekt ustawy nowelizującej⁶², zmieniającej między innymi art. 130 k.w., w którym termin „gwałt na osobie” zastąpiono zwrotem „przemoc wobec osoby”. Z opublikowanego również na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości uzasadnienia⁶³ projektu wynika, iż zmiana ustawy ma na celu dostosowanie treści artykułu 130 k.w. do art. 280 k.k., które nie były ze sobą do tej pory kompatybilne, co powodowało rozbieżności w orzecznictwie (nieusunięte – według autorów uzasadnienia – nawet uchwałą SN z 21 marca 2007), a czego Komisja pragnie uniknąć dokonując nowelizacji. Za znamienne należy uznać, że członkowie Komisji odwołali się do judykatu stwierdzającego niesynonimiczność pojęć „gwałtu” i „przemocy”, który „miał wyeliminować dotychczasowe rozbieżności”. Świadczy to o tym, iż – co prawda – istotnie pozostawiono problem ustalenia stosunku zakresowego między wspomnianymi pojęciami wykładni sądowej, jednak albo można wnioskować, iż nie stało się to na skutek celowego zabiegu ustawodawcy, ale w istocie jego przeoczenia, albo Komisja Kodyfikacyjna stwierdziła, iż judykatura sobie z tym zadaniem nie poradziła. Pozostaje jedynie mieć nadzieję, że projekt ten zostanie jak najszybciej przyjęty i usunie „problem, który przy należytych poziomach legislacji nie powinien być w ogóle zaistnieć”⁶⁴. 15 grudnia 2008 r. propozycja nowelizacji została przekazana do uzgodnień międzyresortowych.

62 <http://www.ms.gov.pl/projekty/proj081219.rtf>.

63 http://www.ms.gov.pl/projekty/proj081219_uzas.rtf.

64 M. Bielski, *op.cit.*, s. 101.

4. Podsumowanie

Kończąc niniejszą krytykę, chciałbym częściowo zgodzić się z A. Dudą, iż należy „zakończyć niepotrzebny spór – wynikający zapewne w dużym stopniu z przyzwyczajenia znacznej części doktryny do rozwiązań zawartych w k.k. z 1969 roku” oraz „postulować dostosowanie treści art. 130 k.w. do treści art. 280 k.k.” Spór ten, według mnie, a podobnego zdania jest M. Bielski wynika z „ewidentnych błędów ustawodawczych”⁶⁵. Autor ten twierdzi także, iż „trudno wypracować jednoznaczne wyniki, które już na płaszczyźnie językowej pozwoliłyby przyjąć synonimiczny bądź niesynonimiczny kierunek interpretacji”⁶⁶ pojęć „gwałtu” i „przemocy”. Można więc wywnioskować, że spór dogmatyczny istotnie jest niepotrzebny, ale głównie z powodu swojej nierozstrzygalności. **Warto zadać sobie tylko jedno pytanie: czy nie lepszą realizacją ustawowego zadania, jakim jest czuwanie nad jednolitością orzecznictwa sądów powszechnych (art. 1 ust. 1 lit. a ustawy o Sądzie Najwyższym), byłoby *de lege lata* wyraźne stwierdzenie przez Sąd Najwyższy różnicy znaczeniowej między pojęciami „gwałtu” i „przemocy” oraz *de lege ferenda* sygnalizacja szybkiej i w miarę nieskomplikowanej zmiany prawa.** W przeciwnym wypadku jedna z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawnego, wyrażona w paremii *leges ab omnibus intellegi debent* (ustawy powinny być zrozumiałe dla wszystkich), pozostanie pustym sloganem. Wszak w świadomości społecznej treść prawa rozpoznawana jest przede wszystkim ze sposobu jego interpretacji w praktyce stosowania prawa przez organy państwowe⁶⁷.

65 *Ibidem*, s. 89.

66 *Ibidem*, s. 100; autor opowiada się jednak za synonimicznym rozumieniem pojęć „gwałtu” i „przemocy”.

67 E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, str. 349-350.